

blues na komary, Grunwald i... — Miladora

**Od autora:** mam nadzieję, Tezet, że takie rozwiązanie tematu przypadnie Ci do gustu. Niewtajemniczonym wyjaśniam, że to blues na zamówienie. :)

---

mieszkam na zadupiu i nie da się ukryć  
że wszędzie daleko – ten północny wschód  
to jedno bajoro – widok raczej smutny  
gdy chmara komarów wlatuje do ust

ech Warmia Mazury  
taki blues ponury

wsiadam do kajaka bo chęć na żaglówkę  
wybiła mi z głowy forsa – jego mać  
i wędkę zarzucam choć życie zbyt krótkie  
bym ryb się doczekał skoro nie chcą brać

ech Mazury Warmia  
niech to szlag do diabła

z daleka dochodzi gwar i szczepek oręza  
tłumy walą ostro do bitewnych pól  
ja mam własny Grunwald kiedy wciąż mnie nęka  
tnąc jak oszalały ten komarów rój

ech Warmia Mazury  
blues pociętej skóry

zmierzch sływa na wodę – kieruję do brzegu  
kajak by przypadkiem nie utknąć wśród trzciny  
a tu niespodzianie ktoś łapie za przegub  
zagląda przez burtę i z męskości drwi

ech Mazury Warmia  
niech to jasna nagła

wyswobadzam rękę wiosłując jak dziki  
woda się kotłuje przelewa i wrze  
a z tyłu wciąż słyszę śmiech owej pannicy  
– *ty Mazur – naprawdę wygląda to źle*

ech Warmia Mazury  
blues już nie wiem który

siedzę niczym struty borykam się z myślą  
czy gdzieś w inne strony nie skierować nóg  
żeby raz na zawsze przepadło to wszystko  
bajora komary Grunwald i ten blues

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Miladora, dodano 18.07.2014 21:14

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).